

Oprócz swej wartości (wymowy) merytorycznej książka ma wielkie walory dydaktyczne w procesie edukacji filozoficznej jako przykład rzetelnej analizy filozoficznej i znakomitego opanowania rzemiosła naukowego (przy wykorzystaniu narzędzi logicznych), a także jako wprowadzenie do wielu zasadniczych problemów filozofii współczesnej. Choć porusza problemy trudne, dyskutowane od początków dziejów filozofii, uwikłane w rozmaite, nawarstwiające się interpretacje, Autor przedstawia je (analizuje) w sposób klarowny i uzasadnia swe tezy w sposób przekonujący. Godny podkreślenia jest również fakt, że wypowiada swe tezy w sposób wyważony, niekiedy przyznając się wprost do swej niewiedzy. Książka nie pozostaje na poziomie czczych deklaracji, gdyż Autor – w świetle własnych założeń wyłożonych (z grubsza) we *Wprowadzeniu* – wskazuje każdorazowo na argumenty, przemawiające na rzecz wykładanych tez. Mimo więc pewnych wątpliwości co do sposobu rozumienia interpretacji tekstu książka warta jest lektury. Wprowadzając praktycznie w metodę analizy filozoficznej, uczy krytycznego obcowania z tekstem niezależnie od wagi autorytetu, który go napisał. Uczy również umiejętności polemiki, prowadzonej w oparciu o argumenty rzeczowe i formalne. Mocną stroną książki jest jasny (precyzyjny) język. Ze względu na formę dyskursu i dyskutowane poglądy może się okazać ważną lekturą dla wszystkich zajmujących się zawodowo dydaktyką filozofii lub interesujących się nią jako dziedziną wiedzy racjonalnej (niedogmatycznej, krytycznej).

Andrzej Bronk, Waldemar Zaręba
Katedra Metodologii Nauk KUL

Mieczysław A. Krąpiec, *Dlaczego zło*, Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasz z Akwinu 2005, ss. 225. Biblioteka Filozofii Realistycznej. ISBN 83-60144-10-9.

Zło zawsze jakoś uobecniało się w życiu poszczególnych ludzi, jak i w dziejach społeczeństw, stanowiąc tym samym jeden z komponentów ludzkiego doświadczenia. Zło przyjmowało rozmaite postacie w zależności od tego, jakich sfer ludzkiego życia dotykało. W skali globalnej zło ujawnia się w postaci wojen, klęsk żywiołowych, kryzysów ekonomicznych, bezrobocia, niesprawiedliwości, w węższym zaś wymiarze przyjmuje postać choroby fizycznej i psychicznej, cierpienia, kalectwa itp. Celem przewidywania tego, co nazywamy złem, ograniczenia jego występowania bądź minimalizowania skutków działania różnorakie nauki zajęły się problemem zła, w zależności od postaci, pod którą ono występuje. Filozofia również należy do tych dyscyplin naukowych, które zagadnienie zła włączyły do kręgu swoich badań. Niemniej należy zauważyć, że między filozofią a innymi naukami zajmującymi się problema-

tyką zła zachodzi istotna różnica w zakresie przedmiotu badania. O ile poszczególne nauki badają zło w jego konkretnych przejawach, a więc badają jakiś aspekt tego, co nazywamy złem, o tyle filozofia stawia sobie za cel wyjaśnienie zła w aspekcie bytowym. Próbą filozoficznego wyjaśnienia problemu zła w aspekcie bytowym jest książka Mieczysława A. Krąpca OP *Dlaczego zło*, wydana staraniem Polskiego Towarzystwa Tomasza z Akwinu.

Książka składa się z siedmiu rozdziałów, w których Autor kolejno podejmuje problematykę: świadomości obecności zła, zła jako pozytywnej natury, zła jako braku dobra, przejawów zła, przyczyn zła, oddziaływania zła oraz zagadnienie dotyczące rozwiązywania problematyki zła na terenie hermeneutyki.

Mieczysław A. Krąpiec zwraca uwagę na to, że nie istnieje jakaś jedna wykładnia problematyki zła. W historii filozofii pojawiało się wiele teorii wyjaśniających to zagadnienie. Liczne koncepcje powstałe na ten temat dają się sprowadzić do kilku głównych stanowisk, wyodrębnionych ze względu na prezentowane rozumienie zła. Jedne z nich traktują zło jako coś pozornego, co widoczne jest wprawdzie w sferze zjawiskowej, ale nie dotyczy prawdziwego bytu (zdaniem o. Krąpca w tej grupie mieszczą się systemy filozoficzne zbudowane przez Heraklita, Parmenidesa, Pyrrona, stoików i Epikura). Są również kierunki filozoficzne, w których występuje wyraźny dualizm dobra i zła. Przy takim ujęciu rzeczywistości istnieją dwie kategorie bytów: byty dobre i byty złe, a więc zło stanowi jakiś realny przejaw bytu. Do grupy systemów filozoficznych, które dostrzegły w złu jakąś pozytywną naturę bytową, o. Krąpiec zalicza pitagoreizm, platonizm, neoplatonizm (w tym nurcie wymienia koncepcje Filona z Aleksandrii, Plotyna, Orygenesesa) oraz stanowiska Leibniza i Schopenhauera. Choć wszyscy filozofowie w tym kręgu zgadzają się, co do tego, że zło przyjmuje postać bytu, to jednak niemal każdy z nich przypisuje złu inną pozycję w świecie. Przykładem najdalej idącej polaryzacji stanowisk w tym względzie są poglądy Leibniza i Schopenhauera. O ile – zdaniem o. Krąpca – Leibniz jest optymistą, który uważał, że nasz świat jest najlepszy z możliwych, a zło nie jest dziełem Boga, lecz jego obecność wiąże się z istnieniem nierówności stworzeń, o tyle Schopenhauer jest skrajnym pesymistą, który sądził, że świat jest do tego stopnia przepełniony złem, iż pojawienie się jeszcze większego zła przekreśliłoby możliwość istnienia świata. Przyczynę zła upatrywał w istnieniu złośliwego bóstwa o postaci jakiejś kosmicznej ślepej woli tworzącej zło.

Obok wymienionych stanowisk istnieje jeszcze taka koncepcja, w której zło nie jest ani czymś pozornym, ani też nie występuje w postaci realnego bytu, ale jego obecność pojmowana jest jako swoisty brak. Innymi słowy, wszystko, co jest bytem, jest dobre, zło zaś to tylko brak w bycie. M. A. Krąpiec, idąc śladem Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu, opowiada się za rozumieniem zła jako braku w bycie. Celem odpowiedzi na pytanie o naturę zła dokonał analizy struktury bytowej, aby wyodrębnić w niej te warstwy, w których mogą występować braki. Poszczególne warstwy struktury bytu stanowią elementy konstytutywne, integrujące (elementy two-

rzące całość bytu, np. palce u ręki, ręce i nogi u człowieka itp.) i doskonałościowe (elementy, które determinują doskonałość bytu do jego działania). Braki nie mogą jednak występować w warstwie elementów konstytutywnych. M. A. Krąpiec zwięźle wyjaśnia tę kwestię: „Rzecz jasna, że nie ma rzeczy z brakami cech istotnych, albowiem byłyby to równie bytowo-esencjalna sprzeczność: byt byłby i zarazem nie byłby. Byłby (w wypadku supozycji takich braków) i nie byłby, albowiem byt z brakiem jakiegoś elementu istotnego nie jest już zasadniczo sobą, jest czymś innym. A zatem nie ma bytu realnego z brakiem jakiegoś elementu istotnego, konstytutywnego, gdyż brak elementu konstytutywnego przekreśla samą bytowość danej rzeczy” (s. 88). Przy takim rozumieniu zła żaden byt nie może być z istoty zły, bo jest to niemożliwe z punktu widzenia metafizyki. Zdarzają się natomiast braki w zakresie niektórych elementów integrujących i doskonałościowych. Występowanie zła w tym obszarze będzie się wyrażało nieobecnością jakiegoś elementu integrującego. Elementami integrującymi człowieka są części ciała, narządy. Brak któregoś z tych elementów jest złem w różnoraki sposób odczuwanym przez człowieka w zależności od rodzaju brakującej części. Zło jawi się zatem jako pewien stan bytu z brakiem któregoś z integrujących bądź doskonałościowych elementów. M. A. Krąpiec zwraca uwagę na to, że o ile braki w zakresie elementów integrujących człowieka są stosunkowo łatwo rozpoznawalne, o tyle stwierdzenie braków w obrębie elementów doskonałościowych wymaga bardziej skomplikowanych analiz. W toku tychże analiz Autor omawianej książki dochodzi do wniosku, że doskonałościowymi częściami człowieka są akty płynące z usprawnionych możliwości, czyli działania wykonywane przez władze (wegetatywne, zmysłowe i intelektualne) rozumiane jako możliwości czynne usprawnione przez właściwe dla nich cnoty. Jeśli więc dostrzeżemy w stosownych aktach poznawczych, że konkretnemu bytowi brakuje jakiegoś elementu doskonałościowego, możemy stwierdzić, iż ten byt w danym aspekcie jest zły. Zło, ilekroć występuje w świecie, nie przyjmuje jakiegóż postaci bytu, lecz może się jedynie uobecnić jako brak elementu w którejś z warstwach integrujących i doskonałościowych poszczególnych bytów. Innymi słowy, zło – w ujęciu M. A. Krąpca – to nazwa brakującej części integrującej bądź doskonałościowej należnej jakiemuś bytowi.

W świetle przyjętej koncepcji zła M. A. Krąpiec konsekwentnie stwierdza, że nie ma ono żadnej natury, ponieważ nie jest bytem, może być jedynie wyjaśnione przez naturę podmiotu, w którym się uobecnia. Zło w znaczeniu metafizycznym nie ma także przyczyny formalnej, sprawczej ani celowej.

Czytelnik zainteresowany problematyką zła znajdzie w książce M. A. Krąpca zarówno panoramę różnych koncepcji zła, jakie zapisały się w dziejach filozofii, jak i jego własną propozycję rozwiązania tego problemu. Owa proponowana odpowiedź na pytanie, dlaczego zło, unika skrajności, starając się sprostać wymogom realizmu metafizycznego wyjaśniania.

Wojciech Gretka SDB

WSD Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie